

NOWINY

ZAMOJSKIE

Pismo

poświęcone zagadnieniom politycznym

Nr 8 (37)

Zam

cin miejscowemu.

R. III

TREŚĆ: Nowy działacz. — Wyznanie. — Uczcijmy rok Zmartwychwstania. — Zakładajmy Stow. pożyczkowe! — Uwaga — Kronika.

Nowy działacz.

„Gazeta Zamojska“ wydała dotąd 16 numerów, a po raz trzeci zmienia redaktora. Sądziłiśmy, że ostatnia zmiana będzie w kierunku, jakiego życzyć by należało. Spotkał nas najokropniejszy zawód. Numer 6/(16) urąga wprost wszelkim nie tylko pojęciom o etyce, boć i tej wymaga się od redaktora pisma, ale i dobozem artykułów, na które w piśmie przeznaczonem dla ludu miejsca być nie powinno. Co do treści numeru, nie wiadomo wprost, czemu oddać pierwszeństwo: czy tendencjom, czy formie? czy odezwie od redakcji, czy artykułom? Pan redaktor Antoniewicz zdał egzamin, czego się można po nim spodziewać i nie łudzimy się, że nasza krytyka nie zrobi z niego publicysty, ani użytecznego dla sprawy polskiej działacza na niwie literackiej. To też z obowiązku tylko pouczamy go, że zwracając się do naszego wierzącego katolickiego ludu z odezwą, wara! od wciągania go w szpiegowanie duchownych naszych w w konfesjonale, szarpani tajemnicy spowiedzi dla partyjnych celów. Dalej, że pisząc **wogóle** o księżach, wypada mówić z szacunkiem, co innego piętnując jakiś wybryk, choć i tu wskazana rozważa; a wyrażenie, „jak się zachowywali“ można stosować do uczniów w szkole, czy żołnierzy w koszarach, ale nie do księży na ambonie, czy konfesjonale.

Artykuły „Powitanie Sejmu“ i coś kapitalnie naiwnego w pomysle, „Jak sobie wyobrażam reformę agrarną, siejące nienawiść

klasową, gdy nam potrzeba miłości i zjednoczenia wszystkich sił duchowych i fizycznych narodu, aby odeprzeć napastniczo-zaborcze fale ościennych ludów, artykuły oparte nie na faktach z dnia dzisiejszego, a jakichś ogólnikowo branych, czy za czasów króla Groszka istniejących stosunków; rozbrajająco prostanych co do równości ekonomicznej i życiowej ludzi nigdzie nie stosowanej; artykuły zdradzające zupełną przytem nieznamość stosunków i zwyczajów ludzi, o których pisze; artykuły te uważamy za bezwzględnie złe i szkodliwe.

W piśmie ludowym poucz pan czytelnika o stosunkach prawnych, z jakimi on styka się ciągle i nieraz błędzi; doradź pan, jakie korzyści materialne i moralne płyną z organizowania we wsi, czy gminie, kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, sklepu udziałowego, kółka rolniczego i t. p.; daj pan rady fachowe o roli, pszczołach, inwentarzu, narzędziach; przedstaw pan wreszcie w krótkim zarysie stan spraw ojczystych zagranicą i w Sejmie naszym, to będą zadania dla pisma ludowego. Ale gdy w swej ślepej zaciekłości namawiasz, aby „pan (? dlaczego nie obywatel?) Wojciech czy Józef, który przyszedł z interesem do najmniejszego sąsiada dziedzica, włożył do jego salonu i gości“, to można odpowiedzieć tylko słowami Maćka Dobrzyńskiego...

Tendencyjny artykuł p. Zubowicza o Piłsudskim i Paderewskim prawdopodobnie będzie wystrzałem w powietrze, gdyż o sprawie tej decydować będzie nie plebiscyt ludowy lecz Sejm, ubocznie więc tylko zapytujemy, czy tu czasami nie gra roli „litewska dziesiąta woda po kisielu?“

Lesiewski.

Uczcijmy rok Zmartwychwstania.

Rok obecny zapisze się spiżowymi zgłoskami w historii narodu naszego. Odwalony został głaz z grobu Polski. Stał się cud, o którym śniły rozmodlone serca nasze od kilku pokoleń. Nikt jednak nie wierzył przed laty, że grom wojny światowej powali i skruszy potęgę nam wrogie i na gruzach niewoli odżyje ojczyzna-Polska zjednoczona.

Stał się cud, któremu równych niema w historii nie tylko Polski, ale świata całego. To też niema chyba świadomego swych uczuć polaka, którego piersi nie rozpieierałaby radość i żądza pracy w odrodzonej ojczyźnie.

Czem jednak upamiętnimy radosne, cudne to dla nas zdarzenie? Czy wykujemy je w spiżu, czy w granicie na pamiątkę przyszłym pokoleniom?

—Mnie się zdaje, że trwalszym od granitu pomnikiem będzie owocna praca nasza. A jako pamięć o wielkim roku Zmartwychwstania, niech utrwali się wszędzie w całej Polsce święto sadzenia drzewek, w każdym mieście, miasteczku i wiosce. Wiosną najbliższą dzień rocznicy narodowej, drogiej wszystkim, a pamiętnej bojem o wolność—24 marca, dzień bitwy Racławickiej, można przeznaczyć na takie święto. Niech każda gmina wiejska czy miejska w najokazalszym miejscu ręką działwy szkolnej posadzi młody dąb, którego burza nie ugnie. Drzewo to, jako niegdyś w prastarych czasach świtu Polski, niech będzie czczone jako święty symbol naszej mocy niespożytej,

niech je otoczy troska dzieci szkolnych, aby w ciągu wieków przyszłym pokoleniom było wspomnieniem ziszczonych tęsknot cudu, który się na ziemiach polskich dokonał.

Dęby te, drzewa wolności naszej, będą i dla nas świadczyły, że przejęci byliśmy chwilą obecną, że odczuliśmy jej radosną niezwykłość. Młodzież szkolna wszędzie w całej Polsce, niezależnie od posadzonych w tym roku dębów, mogłaby rok rocznie w rocznicę tego święta własnoręcznie pod kierunkiem swych wychowawców wysadzać odtąd drogi i aleje różnymi drzewkami.

Miałoby to wielkie znaczenie wychowawcze i upiększyłoby kraj nasz nie bardzo przecież bogaty w szatę roślinną. Myśl tę oddaję pod sąd opinii społecznej, a zwłaszcza Ministerstwa Oświaty. Niech ją poprze i zrealizuje, jeżeli uzna, że odpowie godnie doniosłej chwili dziejowej narodu.

Stefan Miller naucz. gimn.

Zakładajmy Stowarzyszenia Pożyczkowe!

Po stuletniej z górą niewoli doczekaliśmy czasu, że sami jesteśmy gospodarzami na swej ziemi. Płyną ztąd dla nas duże korzyści ale i obowiązki.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że będziemy mieli w Polsce to, co sami zbudujemy.

Od wybuchu wojny nie przybywało nam zupełnie stowarzyszeń pożyczkowych, a wiele z istniejących przerwało swą działalność.

Czas stracony czempredziej odrobić, szkody wyrównać. Należy przystąpić niezwłocznie do zakładania nowych potrzebnych stowarzyszeń współdziałających, a przedewszystkiem stowarzyszeń

pożyczkowych, gdyż są one podstawą i oparciem dla innych stowarzyszeń rolniczych.

Zakładajmy stowarzyszenia pożyczkowe na podstawie statutu nowszego, który jest szerszy od dawnego.

Z wielu już miejscowości za pośrednictwem Związku Rewizyjnego polskich stowarzyszeń rolniczych, (Kopernika 30) napływają do władz podania o zarejestrowanie stowarzyszeń pożyczkowych.

Podania te po porozumieniu się z Ministerstwem Rolnictwa składane są narazie do tegoż Ministerstwa.

Forma podania jest następująca. Do ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie.

Niżej podpisani proszą o zarejestrowanie stowarzyszenia pożyczkowego w gminy powiatu na podstawie statutu załączonego przy niniejszym w czterech egzemplarzach. Odpowiedź prosimy nadesłać do p. w poczta

Miejscowość, data, podpisy.

Do podania należy dołączyć cztery egz. statutu.

Podanie i statut muszą być podpisane przez 20 co najmniej założycieli, a podpisy ich winny być poświadczone przez wójta gminy, lub sędziego pokoju.

Statuty, wzór podania, oraz wszelkie wskazówki, można otrzymać w Związku Rewizyjnym polskich stowarzyszeń rolniczych, Warszawa, Kopernika 30.

Podanie do władz najlepiej przysyłać za pośrednictwem Związku, który przed wysłaniem zbada czy wszystko jest w należytych porządku.

Po otrzymaniu wiadomości o zarejestrowaniu stowarzyszenia należy porozumieć się ze Związkiem co do przyjazdu instruktora na zebranie założycielskie i uruchomienie stowarzyszenia. W Związku również można nabyć potrzebne księgi rachunkowe i druki.

Wybory Zarządu i uruchomienie stowarzyszenia, to jest rozpoczęcie działalności pieniężnej, może nastąpić dopiero po otrzymaniu wiadomości o zarejestrowaniu stowarzyszenia. F. Zatuski.

U W A G A.

Wykładnikiem stosunku obywatela do narodu jest jego poczuwanie się do obowiązku współdziałania wszystkim co dobro i szczęście ma na celu.

Dobro i szczęście narodu ma na celu rząd narodowy, powołany do tego, aby tworzył, budował i umacniał życie moralne i materialne narodu. On jest tego życia sternikiem i każdy obywatel, który go darzy zaufaniem, winien mu posłuch, powolność i poparcie.

Na zawołanie rządu stawać musimy do apelu wszyscy nie w imię ofiary i poświęcenia, ale w imię prostego obowiązku.

Kto na zawołanie takie nie odpowiada, ten obowiązku swego nie spełnia i tem grzeszy przeciw Ojczyźnie, bo jest w niej, jak cudzoziemiec, który uważa, iż nie jego dotyczą troski i kłopoty kraju, w którym mieszka.

Coż jest dzisiaj naszym najpierwszym obowiązkiem.

Zgodna, powszechna, nie znająca wyłączeń, odpowiedź na wezwanie rządu, który zwrócił się do wszystkich obywateli polskich o poparcie pierwszej Polskiej Pożyczki Państwowej.

Czy wszyscy już odpowiedzieli?

Nie jest jeszcze wśród nas wielu takich, którzy tego najpierwszego obowiązku swojego nie spełnili.

Jedni czynią to przez opieszałość, przez odkładanie z dnia na dzień już powziętego zamiaru. Inni przez karygodną obojętności lub przez mniemanie, że nie do nich się odwoływano, bo są bogatsi i zamożniejsi od nich.

I jedni i drudzy powinni zrozumieć, że ich sumienie polskie obciążone jest w tej chwili winą i że ciężar tej winy powinni zrzucić z siebie jak najprędzej. Uczynić to łatwo. Zapisy na Pożyczkę przyjmowane są w każdym banku i trzeba tylko jednego aktu woli, aby przed samym sobą i przed współobywatelami oczyścić się z zarzutów obojętności na sprawy Ojczyzny.

Zapiszcie sobie w notatniku: jutro o godz. w 10 banku i spełnijcie swój obowiązek.

W Y Z N A N I E.

Polsko! o wolność twoją jam z dzieciństwa doby. Nauczony przez matkę, błagał niebios laski. By ich pamięć w narodzie stłumiła niesnaski. By ich pamięć w narodzie stłumiła niesnaski. Po bożym katechizmie, Polsko, twa historia Była mi pierwszy przedmiot chociaż w tajemnicy: Po szkołach rozbrzmiewała apuchcińska gloria, Zbrodnią było po polsku mówić na ulicy... Polsko! dzieckiem, młodzianem wierzyłem w twą przyszłość:

Choć znikłaś jako państwo, naród żyje przecie, I chociaż rozdzielony, ma duchową ścisłość, A duchowość narodu nie ginie na świecie. Polsko! ciągle wierzyłem w Sprawiedliwość Boga: Czas pokuty za winy—dobiegnie do kresu I skruszone zostanie trójprzymierze wroga, Zaprzysiężone w Wiedniu przy końcu Kongresu.

Polsko! pomnę twe krwawe styczniowe powstanie Mimo—że się ojczyzna żałobą okryła— Wierzyłem, niezachwiany, w twoje zmartwychwstanie,

Z cytadeli, z szubienic, rodziła się siła...

Ztamtąd Rząd Narodowy swą ostatnią wolę.

Krwia pisany Manifest daje potomności:

„Wytrwałością, jednością, skruszymy niewolę— Resztę powierzmy Bogu i całej ludzkości!“....

* * *

Starcem będąc, dożyłem, Polsko, twej wolności: Wolność! Wolność! bij, rabuj, co wydrzesz, to twoje. „Wolność! Wolność! drwij sobie ze sprawiedliwości! „Jestem wolny, nikogo przeto się nie boję!“... Polsko! czyż dzikie bestje zwa się twoje syny? Z menażerji żelaznej wypuszczone klatki? Czyż nie hańbią wolności ich nieludzkie czyny? Czyż nie boleść dla wolnej, naszej ziemi matki?

Bez kozackiej nie możemy obejść się nahajki?

Nie potrafim wolności użyć—jako ludzie?

Chrystusowa moralność ma już zejść do bajki?

Mamy gryźć się w wolności—jak o kość psy w budzie?

Polsko! w takiej wolności o byt twój truchleję:

Zgodę bratnią podeptał tryumf nienawiści.

Mylnie demokratyczne pojęto ideje—

Partyjność o swe własne tylko dba korzyści.

Polsko! wolna od wrogów—ty nie masz wolności:

Despotycznie partyjność obejmuje władzę.

Cywilizacyjne prawo umaża większości,

Cel partyjnej mniejszości mając na uwadze.

I chociaż zagrożone, Polsko, twe granice,

Dzieci idą w bój krwawy, a wiecują męże,

By przywłaszczyć „burżujów“ grunta, kamienice,

To jest dla nich ojczyzna, a gęba—oreże!...

Polsko! wszakżeś ty matką całego narodu,

Demokratyzm—to równość wszystkich warstw społecznych;

Do anarchji wewnętrznej nie było powodu—

Sejm uzgodni partyjność w przekonaniach sprzecznych.

Nie ten jest prawodawcą, który obiecuje—

W państwie demokratycznym naród prawa tworzy;

Szczęściem—większość narodu choć krzywdę swą czuje,

Cierpi jednak do czasu—tak każe Duch Boży.

Polsko! co się już stało—to się nie odstanie,

Przejściowy okres twoja historia zapisze:

Nazwiska burzycieli—to ich piętnowanie—

Przekazane potomnym na przestrożę—pysze!

Polsko! tyłem przecierpiał—nie osłabnę w wierze,

Że wśród twojej wolności sprawiedliwość stanie:

Sprawiedliwość z wolnością zawiera przymierze—

W on czas zejdzie na ziemię Boże Królowanie.

Aleksander Sawicki.

KRONIKA.

—Ogólny zjazd delegatów „Zamojskiego Związku stowarzyszeń spożywczych” odbędzie się d. 2 marca r. b. w sali Rady miejskiej w Zamościu.

—Ordynat Maurycy hr. Zamoyski przybył d. 17 b. m. do Warszawy.

—Młodzież szkolna w Krakowie urządziła pochód agitacyjny za polską pożyczką państwową.

—*Podziękowanie.* Serdeczne podziękowanie za przesłane 1804 koron na rzecz żołnierza polskiego składa Urzędowi aprowizacyjnemu w Zamościu Wojskowa Komenda obwodowa w Zamościu.

—Na posiedzeniu Rady aprowizacyjnej pow. Zamojskiego d. 20 b. m. w sprawie przemiału uchwalono jako obowiązujące opłaty: w wiatrakach i młynach wodnych razówkę 1 koronę, pytel 2 korony; w młynach motorowych razówkę kor. 1.50, pytel 3 korony, bez prawa pobierania „miarok” i opłat dodatkowych. Na rozkusz przy razówce do 5 funtów, a przy pytlu i kaszy do 10 funt. na metrze zboża.

Przydział na miesiąc luty artykułów kontyngentowych oznaczono: nafty 4 funty w mieście i 2 funt. na wsi na rodzinę; cukru 2 funt. w mieście i 1 funt. na wsi na mieszkańca; rzemieślnicy po 8 fun. nafty w mieście i 4 fun. na wsi; sklepy nafty I kategorii w mieście 10 fun. na wsi 6 fun. drugiej kategorii po 4 fun. postanowiono też zrobić starania o uruchomienie w Zamościu mydlarni.

—Nim „lechy”, „pole”, czy „piasty” wyprą austrijackie „korony” i ruble z obiegu ludność jest w coraz większym kłopotcie przy wypłatach pieniężnych z powodu lichego stanu banknotów, które tu i owdzie zaczynają nie przyjmować. Podobnym grymasom należy się przeciwstawiać jaknajenergiczniej, gdyż byłoby to początkiem wyzysku uboższej ludności przez spekulantów pieniężnych, jak to już

przeżywalismy z dziurkowanymi rublami, dzisiaj jednak dobrymi.

—Dowódca ruchu bolszewickiego i napadu na wojsko w Grudniu sierżant Grabczak wykryty został w własnym domu pod podłogą. Uwięzienie jego pociągnęło za sobą ponownie aresztowanie niektórych osób mogących rzucić światło na całą sprawę.

—*Marki stemplowe.* Ministerjum skarbu wydało nowe rozporządzenie w sprawie marek stemplowych.

Wobec tego, że kasy powiatowe na obszarze byłej okupacji niemieckiej już w najbliższym czasie zaopatrzone będą we wszystkie rodzaje polskich marek stemplowych, zarządza się:

Używanie marek stemplowych, wydanych przez władze okupacyjną niemiecką dozwolone jest tylko do 15 b. m. włącznie.

Użycie takich marek stemplowych po terminie powyższym nie będzie uważane za dopełnienie obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej.

—*Wycofanie dawnych marek.* Z dniem 28 lutego b. r. zostaną wycofane wszystkie marki pocztowe jakiegokolwiek dawniejszego nakładu włącznie z kartkami korespondencyjnymi i otkrytkami. Od 2 marca wchodzi w życie tylko marki polskie wydane przez Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie. Wymiana marek dawniejszej emisji na nowe nie jest dozwolona i marki znajdujące się w rękach prywat. tracą z końcem dnia 28 lutego swą wartość; listy naklejone po 28 lutego markami dawnych emisji będą traktowane jako nie opłacone.

Wydział Powiatowy Sejmiku Zamojskiego zawiadamia że dnia 1/3 b. r. o godz. 10 rano w sali Magistratu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmiku.

Prenumerata „Nowin Zamojskich” wynosi
20 K. rocznie, 10 K. półrocznie.



CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 80 koron
Drobne ogłoszenia 20 halerzy za wyraz

Adres redakcji i administracji: **Zamość.**

Redaktor i wydawca **Józef Lesiewski.**